

Incydent w Cieśninie Kerczeńskiej

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka #Wypadki 25 listopada 2018

Dziś rano trzy okręty ukraińskiej marynarki wojennej – holownik redowy *Jany Kapu* oraz małe kutry opancerzone *Bierdiańsk* i *Nikopol* – po wyjściu z portu w Odessie nad Morzem Czarnym, usiłowały przepłynąć do Mariupola nad Morzem Azowskim. W rejonie Cieśniny Kerczeńskiej próbowały je zatrzymać kutry rosyjskiej straży granicznej i okręt *Don*. W trakcie incydentu ten ostatni zderzył się z ukraińskim holownikiem.



Ze zdjęć opublikowanych przez FSB FR wynika, że w czasie incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej biorące z nim udział jednostki ostro manewrowały / Zdjęcie: PS FSB FR

Według komunikatu strony ukraińskiej, *Jany Kapu* uległ znacznym uszkodzeniom. Uszkodzony został jego silnik, poszycie i balustrada. Holownik utracił też tratwę ratunkową. Nikomu z załogi nic się nie stało.

Strona rosyjska utrzymuje z kolei, że okręty ukraińskie około siódmej rano wpłynęły na czasowo zamknięte rosyjskie wody terytorialne, niebezpiecznie manewrując i nie podporządkowując się poleceniom władz rosyjskich. Według Rosjan, Ukraińcy naruszyli art. 19 i 21 Konwencji ONZ. By wymusić podporządkowanie okręt *Don* staranował ukraiński holownik.

Rosjanie twierdzą, że Ukraińcy nie uprzedzili o swych planach władz odpowiedzialnych za żeglugę w Cieśninie Kerczeńskiej. Z kolei strona ukraińska utrzymuje, że dowódcy okrętów poinformowali posterunek brzegowy FSB oraz porty Kiercz i Kawkaz o zamiarze przejścia cieśniny. Nie uzyskali jednak odpowiedzi.



Moment staranowania holownika Jany Kapu przez rosyjski okręt Don na ekranie jednego z ukraińskich kutrów opancerzonych / Zdjęcie: navy.mil.gov.ua

Po zakończeniu incydentu Rosjanie zamknęli przejście przez Cieśninę Kerczeńską dla okrętów wojennych. Twierdzą, że chcą w ten sposób uniknąć kolejnych niebezpiecznych dla żeglugi incydentów. W publikowanych w mediach wypowiedziach rosyjscy politycy mówią o możliwości otwarcia ognia przez Ukraińców lub próbach staranowania podpór niedawno oddanego do użytku Mostu Krymskiego, łączącego Rosję z zaanektowanym kilka lat temu Krymem.

Rosyjscy analitycy oceniają, że zaostrzanie sytuacji wokół Krymu ma związek z trwającą na Ukrainie kampanią prezydencką. Ich zdaniem tracący poparcie prezydent Petro Poroszenko, po raz kolejny eskalując konflikt z Rosją, próbuje integrować wokół siebie społeczeństwo. Rozgrywka wokół Krymu i spór o dostęp do Morza Azowskiego do dobry pretekst.

Władze Ukrainy powołują się zaś na wystąpienia USA, NATO i Unii Europejskiej. Między innymi rezolucję Parlamentu Europejskiego z października 2018 o łamaniu przez FR prawa międzynarodowego na Morzu Azowskim, w tym nielegalne wydobywanie ropy i gazu na ukraińskich wodach terytorialnych. Z kolei sekretarz generalny NATO, Jens Stoltenberg zauważył, że utrzymanie swobody ruchu w Cieśninie Kerczeńskiej jest ważne nie tylko dla Ukrainy, ale i państw Sojuszu.

Przynależność wód terytorialnych określana jest w konwencji ONZ o prawie morskim. Obejmuje ona obszar do 12 km od linii brzegowej. W przypadku Krymu owa przynależność zależy od uznania, do kogo należy półwysep.